

POSTANOWIENIE

Dnia 12 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania E.K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanej A.S.
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 sierpnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od ubezpieczonego E.K. na rzecz organu rentowego ZUS II Oddział w W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 29 maja 2018 r., oddalił odwołanie E.K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. z 4 listopada 2016 r., którą stwierdzono, że E.K. (ubezpieczony) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek „B.” A.S. od 1 września 2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że E.K. z dniem 1 września 2015 r. podpisał z A.S. umowę o pracę na czas nieokreślony, za wynagrodzeniem 9.500 zł brutto

miesięcznie. Według postanowień umowy odwołujący się miał wykonywać pracę u A.S. na stanowisku dyrektora handlowego. Wynagrodzenie miało być płatne do 10 dnia każdego miesiąca na rachunek bankowy wskazany przez pracownika. Zgodnie z przygotowanym na piśmie zakresem obowiązków, zadania ubezpieczonego jako dyrektora handlowego obejmowały: poszukiwanie nowych kontrahentów na terenie Litwy, Łotwy i Estonii a tym samym wyjazdy służbowe, negocjowanie cen oraz ogólnych warunków umów, przygotowanie i sporządzenie umów handlowych, przestrzeganie zasad dotyczących ochrony tajemnicy handlowej, wykonywanie obowiązków w sposób zgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa oraz stosowanie się do wydanych w tym zakresie poleceń i wskazówek przełożonego, bieżące i prawidłowe prowadzenie dokumentacji z zastosowaniem racjonalnej organizacji pracy i techniki przetwarzania danych, właściwe użytkowanie urządzeń i utrzymanie ich w należyтым stanie oraz doskonalenie metod pracy i pogłębianie wiedzy przez udział w szkoleniach. Przedmiot sporu między stronami sprowadzał się do oceny relacji prawnej między ubezpieczonym E.K. a płatnikiem składek A.S., w szczególności ustalenia, czy odwołujący się faktycznie wykonywał powierzone mu obowiązki, czy strony faktycznie łączył stosunek pracy oraz ostatecznego ustalenia, czy z tytułu zatrudnienia u płatnika składek „B.” A.S. od 1 września 2015 r. ubezpieczony podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. W celu ustalenia, jak wyglądały okoliczności zatrudnienia E.K. u A.S., oraz określenia, jakie czynności faktycznie ubezpieczony wykonywał na zajmowanym przez siebie stanowisku, Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z zeznań świadków W.S. i K.K. oraz stron A.S. i E.K.. Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom przesłuchanych świadków, płatnika składek oraz ubezpieczonego. Zeznania te zasadniczo przedstawiały taką samą wersję wydarzeń.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że E.K. faktycznie nie łączył stosunek pracy z A.S. Nie kwestionując, że wykonywał on dla A.S. opisane przez strony czynności (poszukiwał nowych kontrahentów na terenie Litwy, Łotwy i Estonii, sprawdzał aktualne kursy walut, zajmował się robieniem symulacji finansowych oraz tłumaczeniem etykiet zamówionych produktów z języka litewskiego na język polski),

Sąd pierwszej instancji uznał, że czynności te nie były wykonywane w ramach stosunku pracy. Ocena materiału dowodowego prowadzi bowiem do wniosku, że umowa o pracę zawarta między stronami była umową pozorną, której celem było jedynie stworzenie pozorów wykonania pracy w reżimie pracowniczym w celu szybkiego uzyskania przez ubezpieczonego wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego (przede wszystkim chorobowego). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że brak jest dowodów na podporządkowanie odwołującego się jako pracownika zwierzchnictwu A.S.. Praca ubezpieczonego charakteryzowała się dużą samodzielnością. Płatnik składek nie wydawał mu poleceń. W chwili nawiązania współpracy z A.S. odwołujący się posiadał wieloletnie doświadczenie w pracy na rynku litewskim, wykazywał się także znajomością tradycyjnych towarów litewskich. Jego syn K.K. prowadził w C. sklep z artykułami spożywczymi pochodzenia litewskiego. Ubezpieczony miał kontakty na Litwie, znał język litewski, mógł zatem bez problemu dotrzeć do kontrahentów. Kontrahentów wyszukiwał sam. Nie otrzymał żadnej bazy danych od płatnika składek. Płatnik składek nie wydawał mu poleceń co ma robić, dokąd jechać. Do wykonywania pracy odwołujący się używał własnego sprzętu: samochodu, telefonu, laptopa. Tymczasem immanentną cechą stosunku pracy jest, między innymi, ciążyący na pracodawcy obowiązek zapewnienia pracownikowi narzędzi do jej wykonywania. Sąd Okręgowy uznał, że płatnik składek nie był przygotowany na zatrudnienie pracownika. Odwołujący się był pierwszą i jedyną osobą, która została zgłoszona przez płatnika składek do ubezpieczenia pracowniczego. Płatnika składek nie było stać na zatrudnienie pracownika za przewidzianą w umowie o pracę kwotę wynagrodzenia 9.500 zł miesięcznie. Kwota taka jest całkowicie nieracjonalna w odniesieniu do ówczesnej (na datę zawarcia umowy) i obecnej (na datę wyrokowania) kondycji finansowej płatnika.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z zawartej umowy o pracę, w szczególności nie doszło do podjęcia przez ubezpieczonego wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to umowa taka jest umową pozorną w rozumieniu art. 83 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., II UK 164/05, Legalis nr 304157). Ponadto, jeżeli umowa taka jest pozorna,

należy uznać ją za nieważną (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, III AUa 1317/15, Legalis nr 1456713). Sąd stwierdził, że charakter zatrudnienia E.K. nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego w rozumieniu art. 22 k.p., a zatem wykonywane przez niego czynności nie mogły wywoływać skutku w postaci objęcia go jako pracownika (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej) od dnia 1 września 2015 r. pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. W związku z tym Sąd oddalił odwołanie.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik odwołującego się, zarzucając naruszenie: (-) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że umowa o pracę między stronami była umową pozorną; (-) art. 58 § 1 k.c. i art. 83 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa łącząca E.K. i A.S. była nieważna, gdyż miała charakter pozorny; (-) art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie dowodu z opinii biegłego lekarza. W oparciu o przytoczone zarzuty pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza oraz zmianę zaskarżonego wyroku przez stwierdzenie, że E.K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom z tytułu zatrudnienia u płatnika składek „B.” A.S., a także o zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 20 lutego 2019 r., oddalił apelację, zasądając od E.K. na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny ocenił, że analiza całokształtu materiału dowodowego sprawy uprawnia do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji dokonał w rozpoznawanej sprawie niewadliwych i wystarczających do merytorycznego orzekania ustaleń faktycznych i trafnie zastosował przepisy prawa materialnego. Sąd drugiej instancji podzielił ustalony stan faktyczny i przyjął go za własny dla potrzeb rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Uznał, że Sąd pierwszej instancji, budując stan faktyczny, dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskazał przy tym, na których dowodach się oparł, czyniąc ustalenia, i z jakiej przyczyny; ustalił okoliczności poprzedzające zatrudnienie, wyjaśniając

okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy, oraz motyw, którymi kierowały się strony. Ponadto Sąd pierwszej instancji zbadał kwestię faktycznego wykonywania umowy, wszechstronnie analizując materiał dowodowy – tak aktowy jak i osobowy – i na tej podstawie wywiódł jednoznacznie, że sporna umowa o pracę nie była faktycznie realizowana w reżimie pracowniczym. Jednocześnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, strona apelująca nie przedstawiła żadnych dowodów, które w niebudzący wątpliwości sposób potwierdziłyby bezzasadność stanowiska zajętego w zaskarżonej decyzji, a zatem ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie mogła doprowadzić do wniosków innych niż te, które poczynił Sąd pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy podsumował, że opisane okoliczności, a więc w szczególności zatrudnienie ubezpieczonego na specjalnie dla niego nowo utworzonym stanowisku pracy, krótki okres od podpisania umowy o pracę do rozpoczęcia okresu zasiłkowego, niezatrudnienie nikogo na miejsce odwołującego się podczas jego długotrwałej nieobecności, ustalenie wysokiego wynagrodzenia, które nie miało żadnego uzasadnienia w dochodach osiąganym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej przez pracodawcę A.S., a przede wszystkim brak podporządkowania pracodawcy, który miałby wskazywać zadania do wykonania i nadzorować sposób ich wykonania, dają dostateczną podstawę do przyjęcia, że strony złożyły oświadczenia woli nacechowane pozornością, bowiem ich logiczne powiązanie w całość stanowi wieloaspektową podstawę do poczynienia ustaleń co do rzeczywistej woli stron umowy, zaś ustalenia takie stanowią element stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny potwierdził ocenę Sądu Okręgowego, że umowa o pracę zostaje zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. W obecnej sprawie strony, zawierając umowę o pracę, z góry przyjęły, że umowa ta zostaje zawarta tylko w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego (chorobowego). W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny stwierdził, że strony

zawarły umowę o pracę dla pozoru bez zamiaru jej realizacji (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k. p.). Stąd też przedmiotowa umowa nie rodziła żadnych skutków w sferze pracowniczej, a co za tym idzie także w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy, na mocy art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł E.K., zaskarżając go w całości. Skargę oparto na podstawach naruszenia: 1) prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. oraz niezastosowanie art. 353¹ k.c. przy interpretacji art. 22 § 1 k.p., a także niezastosowanie art. 20 i 22 Konstytucji w związku z art. 6 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej; 2) przepisów postępowania, w tym art. 231, art. 232, art. 233 i art. 328 § 2 k.p.c. przy ocenie dowodów zgłoszonych przez skarżącego.

Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał oczywistą zasadność skargi z uwagi na naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego wskazanych w podstawach kasacyjnych.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanego organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniósł o nieprzyjęcie skargi do rozpoznania albo oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Według art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność

postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Jednakże zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Eliminuje to możliwość oparcia skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. albo innych przepisów postępowania, jeżeli uzasadnieniem ich naruszenia miałyby być wadliwa ocena dowodów.

W ocenie Sądu Najwyższego skarżący nie wykazał oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁴ § 1 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli zatem przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny opisujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, oraz przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). W judykaturze podkreśla się przy tym, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie

oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałyby polegać na naruszeniu przepisów procesowych, ponieważ, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący musi więc wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały one lub współkształtowały (wadliwą) treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436).

Dokonując wykładni art. 398³ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy w wyroku z 21 maja 2018 r., I PK 50/17 (LEX nr 2553397) przyjął, że przy rozpoznawaniu skargi nie jest uprawniony ani do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzanie dowodów przez Sąd Najwyższy, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, jest a *limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontroli prawidłowości

oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. W razie postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym, Sąd Najwyższy nie dokonuje ponownej analizy wiarygodności i mocy zgromadzonych dowodów, lecz sprawdza jedynie prawidłowość wykorzystania przez sąd orzekający uprawnień przewidzianych w omawianym przepisie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 375/16, LEX nr 2312229; z 16 marca 2017 r., I PK 85/16, LEX nr 2297412; z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 686/15, LEX nr 2255423; z 23 czerwca 2016 r., V CSK 536/15, LEX nr 2116798; z 8 stycznia 2014 r., II UK 229/13, LEX nr 1418807; z 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309; z 29 września 2005 r., II PK 28/05, niepublikowany). Natomiast w wyroku z 30 stycznia 2018 r., I UK 529/16 (LEX nr 2459723) stwierdzono, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może stanowić płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej, co potwierdza art. 398³ § 3 k.p.c.

Oczywistą zasadność skargi kasacyjnej skarżący próbuje wykazać przez ponowne przytoczenie argumentów, które zostały już ocenione przez Sąd drugiej instancji. Sąd ten wyraźnie umotywowiał taką, a nie inną ocenę dowodów w rozpoznawanej sprawie, analizując między innymi czynności, które zdaniem tego Sądu nie były charakterystyczne dla stosunku pracy: brak możliwości wykazania przez strony czasu pracy, wykorzystywanie przez skarżącego własnych środków lokomocji, telefonu i laptopa, brak rozliczania kosztów przejazdów i noclegów czy wreszcie brak nadzoru pracodawcy nad czynnościami podejmowanymi przez skarżącego. Ważkość analizowanych okoliczności doprowadziła Sąd Apelacyjny do konkluzji, że między stronami nie istniał stosunek pracy. Takiemu rozumowaniu nie sposób zarzucić oczywistego braku logiczności, potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym albo sprzeczności z doświadczeniem życiowym, a zatem jego weryfikacja przez Sąd Najwyższy według reguł przyjętych w art. 233 § 1 k.p.c. stałaby w sprzeczności z treścią art. 398³ § 3 k.p.c.

Należy zatem podsumować, że skarga nie jest oczywiście uzasadniona, a wbrew wyrażonemu w niej twierdzeniu, przyjęcie jej do rozpoznania oznaczałoby

konieczność zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sądy *meriti*.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż skarżący nie wykazał, aby skarga była oczywiście uzasadniona. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.